

Sygn. akt III Ca 254/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Tomasz Białka

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko P. B. (1), (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego P. B. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 43/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego P. B. (1) na rzecz powoda P. K. kwotę 1476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym przez adw. T. G..**

Sygn. akt III Ca 254/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 czerwca 2014 roku

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził od pozwanego P. B. (1) i pozwanego (...) S.A.w W. na rzecz powoda P. K. kwotę 19.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od pozwanego P. B. (1) od dnia 6 marca 2012 r. do dnia zapłaty i od pozwanego (...) S.A.w W. od dnia 23 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, z tym że wskazał, iż spełnienie świadczenia w całości bądź w części przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych ze spełnienia świadczenia w takiej części. Rozstrzygnięcie o odsetkach należnych od pozwanego P. B. (1) Sąd oparł na art. 481 § 1 k.c., zaś w stosunku do (...) na art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwo oddalił i zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu oraz przyznał ze Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. G. kwotę 4.428 zł, w tym 828 zł podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 i 102 k.p.c. wskazując, że powództwo zostało uwzględnione w 32 %, jednak ze względu na trudną sytuację powoda odstąpił od obciążania go kosztami. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał również ściągnąć solidarnie od pozwanych P. B. (1) i (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 950 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 123 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, obciążając nimi częściowo pozwanych. W pozostałym zakresie nieopłaconymi kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 5 września 2010 r., około godz. 10.30 pozwany P. B. (1) jechał motorowerem Simson o nr rej. (...) drogą gminną z K. w kierunku S., zbliżając się w stronę drewnianego mostu, na którym znajdowali się idący w tym samym kierunku na grzyby powód oraz świadek Z. R.. Powód szedł prawą stroną zaś Z. R. po lewej stronie mostu. Wykonana z desek nawierzchnia mostu z powodu opadów deszczu była mokra i śliska. Słyszac zbliżający się pojazd powód zatrzymał się i odwrócił, a ponieważ rozpoznał jadącego motorowerem pozwanego, który był jego kolegą, uniósł prawą rękę w geście powitania. Kiedy pozwany wjechał z prędkością około 30 km/h na most, wpadł w poślizg i stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem. Powód został uderzony w lewą nogę przednim kołem motoroweru, na skutek czego przewrócił się uderzając głową o barierkę mostu.

Bezpośrednio po wypadku, powód i pozwany uzgodnili, że nie będą zawiadamiać Policji o tym zdarzeniu. Pozwany pojechał do mieszkającej w pobliżu siostry, która następnie przybyła na miejsce zdarzenia samochodem i wraz z pozwanym odwiozła powoda do domu. W domu powód powiedział, że spadł ze skarpy w lesie. Ponieważ narzekał na ból nogi, jego matka wezwała pogotowie, które zabrało go do szpitala w G..

Pozwany po rozmowie z rodzicami zgłosił zdarzenie na Policji. Twierdził, że stracił panowanie nad motorowerem, ponieważ powód nagle wyskoczył przed prowadzony przez niego pojazd chcąc go wystraszyć. W związku z tym, ze względu na małą odległość i śliską nawierzchnię mostu, nie mógł zahamować i wjechał w powoda. Według pozwanego powód wtargnął bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd, dlatego to on odpowiadał za wypadek.

Policjanci przybyli na miejsce zdarzenia stwierdzili, że na moście brak jakichkolwiek śladów wypadku. Następnie pojechali do miejsca zamieszkania powoda informując jego matkę o zamiarze ukarania syna mandatem. Powód znajdował się w szpitalu, więc pojechali tam, przy okazji badając go na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Powód początkowo zgodził się na przyjęcie mandatu, jednak po rozmowie z matką zmienił zdanie. Przeciwno powodowi toczyło się postępowanie wykroczeniowe. Ostatecznie Sąd Rejonowy w Gorlicach wyrokiem z dnia 26 września 2011 r., sygn. akt II W 823/10 uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na popełnieniu wykroczenia z art. 86 § 2 k.w. Przebiegu zdarzenia nie można odtworzyć na zasadzie rekonstrukcji czy symulacji. W chwili zajścia pozwany był trzeźwy. Powód znajdował się wprawdzie pod wpływem alkoholu, jednak szedł normalnie, nie chwiał się na nogach i nie zataczał.

W wyniku wypadku, powód doznał złamania kostki bocznej goleni lewej z uszkodzeniem więzadła trójgraniastego i więzozrostu piszczelowo- strzałkowego lewego oraz rany tłucznej czoła i powieki górnej prawej. W okresie od 5 do 8 września 2010 r. przebywał na oddziale (...)(...) szpitala. Dnia 6 września 2010 r. był operowany – przeprowadzono zespolenie złamania i szycie uszkodzonego więzadła. Przez 3 miesiące chodził o kulach z założonym opatrunkiem gipsowym. W dniu 3 lutego 2011 r. operacyjnie usunięto mu materiał zespalający kości. Leczenie zakończyło się w marcu 2011 r. Przy wypisie ze szpitala zalecono powodowi przyjmowanie iniekcji podskórnych F.przez 30 dni, tabletek D.2 x dziennie i doraźnie tabletki Z.. Profilaktykę przeciwzakrzepową oraz leczenie przeciwbólowe i przeciwozłonowe kontynuowano podczas leczenia w poradni urazowo- ortopedycznej.

Powód bezpośrednio po doznanych urazie odczuwał silne dolegliwości bólowe, które zmniejszyły się po zastosowanym unieruchomieniu i leczeniu przeciwbólowym. Nasiliły się one kilka dni po zabiegu operacyjnym, a następnie

stopniowo malały wraz z gojeniem ran i złamania. Powód chodził o kulach bez obciążania chorej nogi przez okres 3 miesięcy. W tym okresie musiał korzystać z pomocy rodziców.

W następstwie doznanych urazów u powoda wystąpiła niedoczulica grzbietu lewej stopy i ograniczenie zgięcia grzbietowego w lewym stawie skokowo- goleniowym o około 10 stopni oraz blizny pooperacyjne w okolicy stawu skokowego przez rychłozrost. Powodują one nieznaczne ograniczenie jego codziennego funkcjonowania i aktywności życiowej. Następstwa doznanego urazu skutkują możliwością wystąpienia dolegliwości bólowych stawu skokowego lewego po wyjątkowo ciężkim wysiłku wymagającym znacznego obciążenia stawu skokowego lewego po wyjątkowo ciężkim wysiłku, wymagającym znacznego obciążenia stawu skokowego lewego. Całkowity powrót powoda do zdrowia sprzed wypadku jest niemożliwy. Wypadek spowodował u niego wystąpienie 12% długotrwałego i 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. W chwili zdarzenia pozwany, jako właściciel pojazdu marki (...) o nr rej. (...), miał zawartą umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych z (...) S.A.

W ocenie Sądu Rejonowego, odpowiedzialność za powyższe zdarzenie ponosi pozwany. Poruszał się on w sposób nie zapewniający panowania nad prowadzonym pojazdem, czym naruszył przepisy Prawa o ruchu drogowym. Zdaniem Sądu Rejonowego, również powodowi należy przypisać nieznaczne przyczynienie się do zdarzenia. Poruszał się on bowiem prawą stroną drogi, czym naruszył art. 11 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Sąd uznał, że przyczynienie się powoda do powstania szkody uzasadniało zmniejszenie należnego mu świadczenia o 5%.

Sąd I instancji wskazał, że pozwany (...) S.A. ponosi odpowiedzialność za szkodę z tytułu umowy ubezpieczenia w takich granicach, jak zobowiązany do naprawienia szkody P. B. (1). Odpowiedzialność między obu pozwanymi ma charakter odpowiedzialności in solidum. W związku z tym, do wyrównania szkody powodowi jest zobowiązany zarówno pozwany P. B. (1), jak i (...)S.A. Szkada naprawiona przez jednego z nich, zwalnia jednak drugiego z obowiązku świadczenia.

Rozważając kwestie dotyczące zadośćuczynienia powodowi za doznaną krzywdę, Sąd Rejonowy uznał, że kwota 20.000 zł jest umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach, zważywszy na rozmiar dolegliwości bólowych i trwałości skutków. Uwzględnia ona w szczególności występujący u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu, konieczność znoszenia bólu, niedogodności w związku z koniecznością poddania się dwóm zabiegom operacyjnym stosowania leków, zastrzyków, poruszaniem się o kulach, cierpienia psychiczne związane z obniżeniem sprawności fizycznej, niepewnością co do dalszych rokowań odnośnie stanu jego zdrowia. Zdaniem Sądu kwota, której powód dochodził pozwem była wygórowana i nie uwzględniała faktycznego uszczerbku na jego zdrowiu oraz znaczącej poprawy stanu zdrowia. Sąd wskazał, że uwzględniając 5 % przyczynienia poszkodowanego, kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia wynosi 19.000 zł.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił roszczenia powoda w zakresie przyznania mu renty wyrównawczej z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej. Zdaniem Sądu, powód nie wykazał, by wskutek wypadku utracił zdolność do pracy. Nie udowodnił by przed wypadkiem wykonywał pracę zarobkową i by z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie, co mogłoby stanowić podstawę wyliczenia renty.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją w pkt I, III i V pozwany P. B. (1) zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenia miały istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art.:

- 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie wskutek błędnego uznania przez Sąd I instancji, że pozwany P. B. (1) ponosi odpowiedzialność za kolizję drogową w wyniku której powód P. K. poniósł krzywdę, które skutkowało zasądzeniem w zaskarżonym wyroku kwoty 19.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz strony powodowej, w sytuacji, gdy winnym zaistniałego zdarzenia był powód oraz istniejące w dacie kolizji złe warunki drogowe, uznanie wiarygodności zeznań powoda, przy pozbawieniu tego przymiotu w stosunku do zeznań pozwanego P. B. (2),

- 100 i 102 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że w sprawie zachodzą przesłanki opisane we wskazanych przepisach, co skutkowało niewłaściwym orzeczeniem o wzajemnym zniesieniu kosztów pomiędzy stronami oraz naruszenie,

- 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, poprzez niewłaściwe obciążenie pozwanego, solidarnie z drugim pozwanym kosztami procesu.

Wskazując na te uchybienia, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i nieobciążenie go solidarnie z pozwanym (...) S.A. kosztami procesu wyłożonymi tymczasowo przez Skarb Państwa, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zdaniem skarżącego, to powód ponosi odpowiedzialność za zdarzenie, ponieważ wtargnął on bezpośrednio pod pojazd pozwanego. Pozwany jechał z prędkością 30 km/h. W dniu kolizji padał deszcz i drewniana nawierzchnia mostu była śliska, co stanowiło pośrednią przyczynę zdarzenia. Bezpośrednią przyczyną wypadku było natomiast to, że powód poruszał się prawą stroną drogi, czym naruszył przepisy Prawa o ruchu drogowym. W chwili zdarzenia pozwany był trzeźwy, powód natomiast był pod wpływem alkoholu, dlatego też był rozluźniony i nie obejmował świadomością konsekwencji swojego zachowania, które polegało na nagłym wtargnięciu na jezdnię z rozłożonymi rękami przed prowadzony przez pozwanego pojazd, dla przestraszenia tytułem żartu kierowcy. Wersja ta nie została wykluczona przez biegłego. Według skarżącego, ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji była oceną dowolną, co w szczególności przejawiało się tym, że Sąd bezzasadnie odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego, podczas gdy mają one charakter obiektywny. Wersje zdarzenia przedstawione przez powoda i świadka Z. R. pozostają w sprzeczności, na co zwrócił uwagę nawet biegły.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego P. B. (1) jest bezzasadna, a wszystkie podniesione w niej argumenty okazały się chybione.

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a ich ocena dokonana została prawidłowo i wszechstronnie. Ocena ta mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów i nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań.

Wbrew temu co się podnosi w apelacji Sąd Rejonowy ustalając, że do wypadku doszło na skutek utraty przez pozwanego P. B. (1) panowania nad pojazdem, nie dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Wszystkie okoliczności faktyczne wskazane przez Sąd I instancji znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Rejonowy dokładnie i wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie zgromadzony materiał ocenił w myśl reguł wskazanych w art. 233 k.p.c. Na jego podstawie dokonał ustaleń faktycznych, których prawidłowości skarżący nie zdołał podważyć. W szczególności podkreślenia wymaga, że w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie sposób ustalić, by to powód był głównym sprawcą wypadku. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, nie istnieją żadne racjonalne przesłanki, które przemawiałyby za przyjęciem, że miał on wtargnąć bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd. Okoliczności te nie zostały potwierdzone ani w opinii biegłego, ani też w zeznaniach jedyne go świadka zdarzenia, który nie przedstawił przebiegu zajścia zgodnie z wersją pozwanego. W związku z tym Sąd Rejonowy słusznie uznał, że zeznania pozwanego co do przebiegu zdarzenia były odosobnione i nie zostały potwierdzone przez inne dowody. Należy podkreślić, że również zeznania samego pozwanego nie były przy

tym jednoznaczne. Zeznając w sprawie wykroczeniowej wskazał on, że powód wyskoczył nagle przed motorower z rozłożonymi rękami, by później podać, że wskoczył on na motor, tj. stanął przed motorem zastawiając mu drogę. Sąd I instancji miał na uwadze, że powód poruszał się nieprawidłową stroną drogi, jak również to, że był pod wpływem alkoholu, co podnoszono w apelacji. Okoliczności te jednak nie stanowiły głównej przyczyny wypadku. Z opinii biegłego wynikało, że poruszanie się powoda prawą stroną drogi miało jedynie nieznaczny wpływ na zaistnienie zdarzenia. Podobnie nie miał dużego znaczenia fakt, że powód znajdował się pod wpływem alkoholu, ponieważ z materiału dowodowego wynika, że jego chód był stabilny, nie chwiał się, ani nie zataczał. W związku z tym, Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że okoliczności te uzasadniały jedynie ustalenie przyczynienia się powoda do powstania szkody. Rozmiar tego przyczynienia Sąd I instancji trafnie ocenił jako nieznaczny i wyliczył je na 5%.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie należy także tracić z pola widzenia, że powód ostatecznie w sprawie o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 2 k.w., został uniewinniony wyrokiem z dnia 26 września 2011 r., sygn. akt II W 823/1. W myśl art. 11 k.p.c. sąd cywilny związany jest jedynie ustaleniami wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, wyrok uniewinniający ma zaś jedynie charakter dokumentu urzędowego podlegającego ocenie w ramach kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 252 k.p.c., strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Pozwany nie zdołał w sposób przekonujący obalić ustaleń poczynionych przez Sąd w obu przeprowadzonych postępowaniach. Nie wykazał, że do wypadku doszło z wyłącznej winy powoda. Brak było, zatem zdaniem Sądu Okręgowego, podstaw do przyjęcia, że wyłącznymi przyczynami wypadku było niewłaściwe zachowanie powoda i złe warunki drogowe, podczas gdy wyniki postępowania dowodowego prowadziły do odmiennych wniosków. Za trafne należało uznać ustalenia Sądu Rejonowego, że przyczyną wypadku były złe warunki pogodowe i niedostosowanie się do nich pozwanego, co ostatecznie skutkowało niezapanowaniem nad kierowanym przez niego pojazdem. Sąd Rejonowy, w kontekście przeprowadzonych dowodów prawidłowo ocenił więc zeznania powoda jako wiarygodne. Zostały one potwierdzone przez jedyne świadka zdarzenia Z. R.. Wersja prezentowana przez pozwanego nie znajduje oparcia w materiale dowodowym.

Podkreślenia wymaga bowiem, że pozwany w przedmiotowej sprawie ponosi

odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c., i jako samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiada on za szkodę na osobie wyrządzoną ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka, a nie winy. Okolicznościami uwalniającymi apelującego od odpowiedzialności jest powstanie szkody wskutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą osoba kierująca pojazdem nie ponosi odpowiedzialności.

Pozwany, aby uwolnić się od odpowiedzialności, musiałby więc wykazać dowodowo, że szkoda nastąpiła wyłącznie wskutek siły wyższej, czy też z winy powoda lub osoby trzeciej. Okoliczności takich nie zdołał jednak udowodnić. Przeciwnie, wyniki postępowania dowodowego wskazują, że do zdarzenia doszło z winy pozwanego, ponieważ pomimo panujących na drodze trudnych warunków poruszał się on w sposób, który nie zapewniał mu panowania nad pojazdem, czym naruszył art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Samo przyczynienie się powoda do powstania szkody nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności. Kierowca pojazdu odpowiada na zasadzie ryzyka za skutki wypadku bez względu na istnienie po jego stronie winy (art. 436 k.c.). Częściowa wina poszkodowanego nie wyłącza więc odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji, chyba że zawinione zachowanie się poszkodowanego jest wyłączną przyczyną szkody. W każdym innym wypadku wina poszkodowanego może jedynie uzasadniać przyjęcie jego przyczynienia się do powstania szkody (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2000 r., I CKN 1366/99).

Należy podkreślić, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy, sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów

i musi zostać zaakceptowana. Skuteczne postawienie przez apelującego zarzutu wadliwej i nieprawidłowej, a w konsekwencji dowolnej oceny dowodów wymagałoby wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom oceny dowodów objętych treścią art. 233 § 1 k.p.c., wskazania realnych przyczyn, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Apelacja skarżącego wymagania tego jednak nie spełnia.

Bezasadny okazał się również zarzut naruszenie przepisów postępowania, a to art. 100 i art. 102 k.p.c. Zdaniem skarżącego Sąd I instancji błędnie przyjął, że w sprawie zachodzą przesłanki opisane we wskazanych przepisach, co w konsekwencji skutkowało niewłaściwym orzeczeniem o wzajemnym zniesieniu kosztów pomiędzy stronami. Sąd Rejonowy rozstrzygając o kosztach procesu, dokonał ich wzajemnego zniesienia pomiędzy stronami, na podstawie art. 100 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wzajemne zniesienie kosztów oznacza, że każda ze stron postępowania ponosi koszty procesu w części dotychczas uiszczonych. Równocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że co prawda roszczenie powoda zostało uwzględnione tylko w 32%, jednakże jego sytuacja majątkowa, która uzasadniała zwolnienie go od kosztów sądowych, przemawia za zastosowaniem wobec niego art. 102 k.p.c. i odstąpieniem od obciążania go kosztami. Rozstrzygnięcie to jest w ocenie Sądu Okręgowego trafne. Nie bez znaczenia jest także, że powód, który został poszkodowany w czasie zdarzenia będącego przedmiotem postępowania, wcześniej utrzymywał się z prac dorywczych, nie miał stałego źródła zarobkowania i pozostawał w trudnej sytuacji materialnej. Obecnie, możliwość podjęcia przez niego pracy została dodatkowo ograniczona poprzez pogorszenie stanu zdrowia. Przy ocenie przesłanek warunkujących zastosowanie art. 102 k.p.c., należy brać pod uwagę także fakty związane z samym przebiegiem procesu, tj. podstawę oddalenia żądania, a także subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia, którego granice są trudne do zweryfikowania na początku postępowania. W rozpoznawanej sprawie, Sąd Rejonowy uznał za bezasadne jedynie żądanie przyznania renty. Roszczenie powoda dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia, co do zasady, było natomiast podnoszone skutecznie, Sąd je uwzględnił tylko w niższej wysokości. Podkreślenia wymaga, że ustalanie wysokości zadośćuczynienia, a tym samym rozmiaru doznanej krzywdy jest skomplikowane, polega na stosowaniu zasady miarkowania, która wyraża się w uwzględnianiu wszystkich okoliczności i skutków doznanego uszczerbku na zdrowiu. Bierze się pod uwagę także kompensacyjny charakter świadczenia, które nie może stanowić zapłaty symbolicznej. Jego rozmiar powinien stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, utrzymaną zarazem w rozsądnych granicach. Kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna, winna być należyście wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, nie może być źródłem wzbogacenia, winna uwzględniać aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczności, w której przebywa pokrzywdzony. Określenie wysokości zadośćuczynienia leży w sferze uznania sędziowskiego, dlatego powód nie powinien, zdaniem Sądu Okręgowego, ponosić negatywnych konsekwencji ustalenia należnej mu kwoty na niższym niż żądał poziomie.

Nietrafny był także zarzut naruszenia art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W myśl w/w przepisu kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Sąd Rejonowy w wyroku nakazał ściągnąć solidarnie od pozwanych P. B. (1) i pozwanego (...) S.A. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 950 zł tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 123 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa. Zdaniem skarżącego, obciążenie go kosztami procesu, solidarnie, razem z drugim pozwanym było niewłaściwe. Twierdzenie to nie znajduje jednak oparcia w przepisach. Sąd Rejonowy prawidłowo orzekł, że w zakresie w jakim powód wygrał sprawę, opłatę od pozwu powinni uiścić pozwani solidarnie.

Należna opłata od pozwu, od uiszczenia której był zwolniony powód winna zostać obliczona od kwoty zasądzonej i wynosić 950 zł. Podobnie rzecz ma się z wydatkami wyłożonymi tymczasowo przez Skarb Państwa na opinię biegłego z zakresu ortopedii. Koszt tej opinii wynosił 383,64 zł, a obciążająca pozwanych kwota 123 zł stanowi 32% sumy wynikającej z rachunku. Tak samo jak w przypadku roszczenia głównego, za koszty procesu odpowiadają obaj pozwani, jednak uiszczenie kosztów przez jednego z nich zwalnia z obowiązku zapłaty drugiego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego P. B. (1) na rzecz powoda kwotę 1.476 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym przez adwokata T. G.. Obciążenie w tym zakresie pozwanego wynika z okoliczności, że tylko on składał apelację, a wobec jej oddalenia brak podstaw do przyznania pełnomocnikowi z urzędu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ze Środków Skarbu Państwa.

(...)

(...)